VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 193)**

z dnia 24 czerwca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 193)

24 czerwca 2015 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

I. Rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych Sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2014 r. (druk nr 3459) wraz z Analizą Najwyższej Izby Kontroli (druk nr 3509) w zakresie:

1) części budżetowej 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego,
a) dochody i wydatki,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
c) dotacje podmiotowe i celowe,
d) programy wieloletnie w układzie zadaniowym,
e) wydatki budżetu środków europejskich na współfinansowanie określonych projektów;
f) dotacje podmiotowe:
– dla instytucji kultury samorządowych i państwowych,
– dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych dla kultury i ochrony dziedzictwa narodowego;
2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 37 i 75,
3) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego:
a) dochody i wydatki,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
c) dotacje celowe;
4) państwowe fundusze celowe:
a) Fundusz Promocji Twórczości,
b) Fundusz Promocji Kultury;
5) państwowe osoby prawne:
a) Polski Instytut Sztuki Filmowej,
b) Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia;
6) części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji:
a) dochody i wydatki;

II. Rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2014 r. (druk nr 3508) w zakresie działania Komisji,

III. Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych (druk nr 3363).

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Wyrobiec** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Luft** członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Mirosław Stasiak** zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Piotr Prokopczyk** dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Jan Butkiewicz** przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników Kultury i Sztuki oraz senator **Stanisław Jurcewicz**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Radosław Radosławski**, **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie. Mamy dzisiaj bardzo bogaty porządek, więc jeśli państwo pozwolicie, to zaczniemy, bo trochę szkoda czasu. Witam pana ministra Andrzeja Wyrobca, pana Jana Butkiewicza z Federacji Związków Zawodowych Pracowników Kultury i Sztuki, przedstawicieli Ministerstwa Finansów i pana dyrektora Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli. Oczywiście pan minister Wyrobiec jest wraz z ekipą i panem dyrektorem Wojciechem Kwiatkowskim na czele tej ekipy.

W porządku dziennym w pkt I mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych Sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2014 r. wraz z Analizą NIK w zakresie: części budżetowej 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego; części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 37 i 75; części budżetowej 85 – Budżety wojewodów; także państwowe fundusze celowe funkcjonujące w obszarze kultury – Fundusz Promocji Twórczości i Fundusz Promocji Kultury; budżety państwowych osób prawnych, takich jak Polski Instytut Sztuki Filmowej i Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Nie przeczytałam wszystkiego zbyt dokładnie, ale robimy to nie po raz pierwszy i doskonale wiemy, a do protokołu ewentualnie wszystko się dokładnie spisze. To jest pierwsza część naszej debaty opiniującej budżet. W drugiej części będzie część budżetowa 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, ale w tej chwili skoncentrujmy się na tej pierwszej części. Bardzo proszę, panie ministrze, kochane ministerstwo, prosimy o materiał.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Andrzej Wyrobiec:

Dzień dobry. Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie. W związku z tym, że faktycznie dokumentów i punktów porządku jest bardzo dużo, pozwolę sobie przekazać głos dyrektorowi Departamentu Finansowego ministerstwa kultury panu Wojciechowi Kwiatkowskiemu, który sprawozda, jak zaplanowane 2.981.000 tys. zł i wykonane 2.971.000 tys. zł zostało wydatkowane w części 24. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Finansowego MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mam przyjemność przedstawić państwu wykonanie budżetu państwa w części 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego za rok 2014.

W roku 2014 Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego finansował lub współfinansował 279 placówek szkolnictwa artystycznego – to są głównie nasze szkoły I i II stopnia, bursy, internaty, 34 archiwa państwowe z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych, 48 państwowych instytucji kultury, Fundację Narodowy Zakład im. Ossolińskich, 2 państwowe osoby prawne, czyli Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz Polski Instytut Sztuki Filmowej, 31 współprowadzonych z samorządami instytucji kultury, 19 uczelni artystycznych, Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, jednostkę budżetową Centrum Edukacji Nauczycieli Szkół Artystycznych oraz zadania z zakresu szeroko rozumianej polityki kulturalnej.

Jak zwykle wykonanie budżetu rozpoczynamy od dochodów. Przedstawiam tutaj państwu udział dochodów zrealizowanych w poszczególnych źródłach w ogólnych dochodach części 24. Oczywiście widać 2 największe pozycje – w kolorze żółtym wpływy ze zwrotów dotacji oraz płatności, w tym wykorzystanych niezgodnie z przeznaczeniem. Ta żółta część dotyczy dochodów majątkowych, jasnoniebieski kolor to dochody bieżące. W tych pierwszych to jest ponad 19% i 9% w drugim punkcie, jeśli chodzi o wielkości. Dokładny rozkład i szczegółowy opis został państwu przedstawiony w materiale źródłowym.

Wydatki na rok 2014 w planie – 2.981.000 tys. zł, wykonanie – 2.991.000 tys. zł. Większe wykonanie wzięło się z naszych wystąpień do rezerw celowych oraz do rezerwy ogólnej budżetu państwa. W toku wykonywania budżetu ten plan części 24 został zwiększony dokładnie o kwotę 130.000 tys. zł – do kwoty 3.111.000 tys. zł. Prezentujemy w tej chwili wydatki w podziale na bieżące i majątkowe. Oczywiście dominujące są wydatki bieżące i to głównie dotacje dla naszych instytucji. Plan – prawie 2.500.000 tys. zł, plan po zmianach – 2.599.000 tys. zł, a wykonanie – 2.583.000 tys. zł. W majątkowych plan – 420.000 tys. zł, plan po zmianach – 440.000 tys. zł, a wykonanie – 354.000 tys. zł. Przyczynę tego niewykonania omówię później.

Udział wydatków poszczególnych działów budżetowych w ogólnych wydatkach części 24. Oczywiście tak jak co roku tradycyjnie dominująca pozycja to dział 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. To jest blisko 50% udziału w wydatkach części 24. Drugi dział to dział 801, czyli nasze szkolnictwo I i II stopnia, trzeci to szkolnictwo wyższe z naszymi 19 uczelniami wyższymi artystycznymi.

Zatrudnienie i wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych i szkołach wyższych. Jasnozielony kolor to prawie 11 tysięcy pracowników w dziale 801, czyli oświata i wychowanie z Centrum Edukacji Artystycznej i z podległymi szkołami oraz Centrum Edukacji Nauczycieli Szkół Artystycznych. Druga co do wielkości część, jeśli chodzi o zatrudnienie, to szkolnictwo wyższe w dziale 803 – ponad 5 tysięcy pracowników. Przeciętne zatrudnienie w części 24 na koniec 2014 roku wynosiło 18995 osób. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w jednostkach budżetowych i uczelniach artystycznych w części 24 na 1 zatrudnionego w 2014 roku wyniosło 4499 zł brutto.

Dotacje podmiotowe w 2014 roku. Oczywiście największy udział to Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, potem szkolnictwo wyższe i trzecia pozycja to oświata i wychowanie.

Dotacje celowe w 2014 roku były udzielane przede wszystkim dla jednostek podległych Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w tym samorządowych współprowadzonych, dla pozostałych jednostek sektora finansów publicznych oraz innych jednostek spoza sektora finansów publicznych. Generalnie były przeznaczone na finansowanie projektów realizowanych przy współudziale środków UE, zadania objęte mecenatem państwa wykonywane w ramach programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, na realizację zadań zleconych innym jednostkom, na zadania remontowo-konserwatorskie, w tym przy obiektach zabytkowych oraz na dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji i zakupów inwestycyjnych. Łączna wartość wykorzystanych dotacji celowych za rok 2014 wyniosła ponad 603.000 tys. zł.

Nasze programy wieloletnie. Przede wszystkim rozpoczniemy od programu Budowa Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, którego celem jest stworzenie nowoczesnego obiektu muzealnego, który pomieści narracyjną wystawę historyczną stając się jednocześnie ośrodkiem międzynarodowej edukacji i nauki skupionym na fenomenie II wojny światowej. Jednak ze względu na opóźnienia w roku ubiegłym, przede wszystkim na awarię sieci wodno-kanalizacyjnej i zapadnięcie jezdni na trasie dojazdowej do budowy nastąpiły kolejne opóźnienia w realizacji inwestycji. Decyzją ministra kultury zrobiono blokadę środków w wysokości 68.489 tys. zł. Wykonano jedynie wydatki w wysokości 47.827 tys. zł. Miernik oczywiście jeszcze nie jest wykonany, ale na razie powierzchnia nie odbiegała od założeń. Zaplanowano wybudowanie obiektu muzealnego o powierzchni 23 tys. m^2.

W roku 2015 nowelizowano ten program wieloletni. Zwiększano kwoty przeznaczone na budowę w związku z większymi kosztami zarówno przy budowie tzw. suchego

wykopu, jak również ze zwiększonymi kosztami przy zawieraniu umowy z generalnym wykonawcą obiektu.

Drugi nasz program wieloletni to Budowa Kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Oprócz kwestii remontowych, konserwatorskich w budynkach typu „Drewniak”, typu „Willa Bzów” zakładamy wybudowanie nowoczesnego obiektu muzealnego wielkości 5 tys. m^2. Również nie wydatkowano wszelkich środków przeznaczonych w roku ubiegłym na ten cel. Decyzją z 17 grudnia 2014 roku zablokowano kwotę blisko 8000 tys. zł.

Kultura + – nasz ostatni program wieloletni, który kończy się już w tym roku. Jest to program realizowany w dwóch priorytetach: „Infrastruktura bibliotek” oraz „Digitalizacja”. Wykonanie wydatków w „Infrastrukturze bibliotek” to jest kwota ponad 66.000 tys. zł. W roku 2014 zrealizowano prace remontowe i wyposażeniowe w 94 obiektach bibliotecznych. Plan generalnie przyjęty na cały ten model w WPR to 162 budynki biblioteczne, a wykonano już 176 w 2014 roku.

Jeżeli chodzi o „Digitalizację”, to wykonano wydatki w wysokości 24.602 tys. zł. Przyjęty miernik – liczba stworzonych pracowni digitalizacyjnych to 29, wykonanie – 29 oraz liczba wykonanych skanów – plan do tego modułu WPR to ponad 12 milionów skanów, a wykonano już ponad 24 miliony skanów.

Wydatki z rezerwy celowej budżetu państwa pozycja 37, czyli rezerwa na dofinansowanie realizacji pomnika upamiętniającego ofiary katastrofy lotniczej, które miała miejsce pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku. Przyznana była dotacja w wysokości 570 tys. zł i została wykorzystana w 100%. Zostało to przeznaczone dla Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku w formie dotacji celowej. Te pieniądze przeznaczono m.in. na: zakup kamienia do budowy pomnika, usługi eksperckie, honoraria dla koordynatora i asystentów koordynatora, zakup materiałów do zabezpieczenia składowanego kamienia.

Rezerwa dla Muzeum Historii Żydów Polskich – kwota 2500 tys. zł. W roku 2014 najbardziej istotne rzeczy sfinansowane z tej rezerwy to cykl pokazów filmowych, koncerty muzyczne w muzeum, wystawy czasowe, Kongres Sztuki Żydowskiej, kampania reklamowa związana z otwarciem muzeum.

Budżety wojewodów za rok 2014 część 85. Planowane dochody (niewielkie) 124 tys. zł, wykonanie blisko 3 razy większe – 456 tys. zł. Wydatki. Właściwie co roku nie są one jakoś dramatycznie większe. Wydatki planowane w ustawie budżetowej to kwota nieco ponad 84.000 tys. zł, w tym bieżące – 83.792 tys. zł, majątkowe – 267 tys. zł. Wykonanie – 89.698 tys. zł. Tradycyjny rozkład w wysokości tych wydatków – to również nie zmienia, jeśli chodzi o województwa. Na dole woj. lubuskie i opolskie.

Zatrudnienie i wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych podległych wojewodom w 2014 roku. Wojewodowie łącznie zatrudniali średniomiesięcznie 704 osoby, czyli o 1 osobę więcej niż przed rokiem. Średnie wynagrodzenie miesięczne brutto wraz z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym wyniosło 3858 zł, czyli o 17 zł więcej niż przed rokiem.

Wojewodowie udzielają również dotacji celowych i na ten cel przeznaczyli 29.676 tys. zł. Przede wszystkim były to dotacje skierowane na wydatki obejmujące ochronę zabytków i opiekę nad zabytkami, dofinansowanie remontów i konserwacji, w tym obiektów zabytkowych.

Teraz nasze dwa fundusze celowe: Fundusz Promocji Twórczości i Fundusz Promocji Kultury. Rozpoczniemy od tego słabszego, o mniejszej dynamice finansowej oraz mniejszym zakresie i zasięgu działania, czyli od FPT. Stan środków na początek roku 2014 to 1089 tys. zł, przychody w trakcie roku – 742 tys. zł, wydatki – 520 tys. zł, a saldo na koniec roku 2014 – 1311 tys. zł. Te wydatkowane pieniądze, czyli 520 tys. zł, zostały przeznaczone na 16 stypendiów twórczych (głównie w dziedzinie literatury, teatru i filmu), 32 zapomogi dla twórców w kwocie 96 tys. zł łącznie oraz 5 dofinansowań dla wydawnictw książkowych w kwocie 111 tys. zł.

Teraz najważniejszy nasz fundusz celowy – FPK z dopłat do stawek w grach liczbowych i loteriach stanowiących monopol państwa. Stan na początek roku 2014 to kwota 21.482 tys. zł, przychody w trakcie roku – 159.716 tys. zł, a wydatki – 165.872 tys. zł i saldo na koniec roku 2014 – 15.326 tys. zł. Należy tutaj podkreślić, że z tego funduszu

celowego możemy również zaciągać zobowiązania wieloletnie i na koniec 2014 roku FPK posiadał zobowiązania warunkowe do realizacji w latach przyszłych na łączną kwotę ponad 24.000 tys. zł. Prezentujemy teraz zadania finansowane z FPK, jak to jest rozłożone kwotowo. Przede wszystkim realizacja inwestycji – kwota ponad 63.000 tys. zł, ogólnopolskie i międzynarodowe przedsięwzięcia artystyczne, w tym o charakterze edukacyjnym – 59.000 tys. zł, działania na rzecz ochrony polskiego dziedzictwa narodowego – 13.000 tys. zł, twórczość literacka – 12.000 tys. zł. Najmniej wnioskodawców mieliśmy w działaniach na rzecz dostępu do dóbr kultury dla osób niepełnosprawnych i na to wydaliśmy w roku 2014 nieco ponad 1000 tys. zł.

Główne projekty finansowane z FPK w 2014 roku – oczywiście podajemy te największe kwoty. Największa kwota to remont i przebudowa Muzeum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie, dalej archidiecezja warszawska – ekspozycja główna Muzeum Jana Pawła II, potem Muzeum Sztuki Nowoczesnej, Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie, Muzeum Współczesne we Wrocławiu, Związek Kompozytorów Polskich, Muzeum Sztuki w Łodzi oraz Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski.

Jeśli można, teraz przejdę do naszych dwóch państwowych osób prawnych. Rozpocznę od planu finansowego PISF. Dochody się nie zmieniły, źródła dochodów takie same, jakie były, czyli budżet państwa – środki nie mniejsze niż 5% z FPK, przychody z eksploatacji filmów, do których przysługują prawa autorskie Instytutowi, wpłaty na podstawie art. 19 ustawy o kinematografii, darowizny, spadki oraz przychody z majątku Instytutu. Plan wyglądał następująco i został w ten sposób zrealizowany w roku 2014. Stan środków na początek roku – 151.842 tys. zł, w tym zaciągnięte należności – 40.250 tys. zł. Przychody ogółem – 182.359 tys. zł, a koszty funkcjonowania i wydatkowania wszystkich dotacji – 181.541 tys. zł. Wynik finansowy brutto – 818 tys. zł. Stan środków na koniec roku 2014 – 161.794 tys. zł, w tym należności przechodzące już na 2015 rok – 36.857 tys. zł. Dotacja z budżetu państwa, czyli od ministra kultury – 10.806 tys. zł. Przeciętne zatrudnienie w przeliczeniu na pełne etaty w PISF na koniec roku wynosiło 52 osoby.

Plan finansowy drugiej naszej państwowej osoby prawnej – Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Centrum zostało powołane 25 marca 2011 roku. Oczywiście prezentujemy przychody z prowadzonej działalności, dotacje z budżetu państwa, koszty operacyjne. Przejdźmy jednak do szczegółów, jakimi pieniędzmi dysponowało Centrum w 2014 roku. Stan środków na początek roku – 85 tys. zł, przychody ogółem – 5825 tys. zł, koszty – 5801 tys. zł, wynik finansowy brutto – 24 tys. zł.

Realizacja projektów przy udziale środków PO Infrastruktura i Środowisko. Szanowni państwo, 3 priorytety, które realizujemy w tzw. kończącej się dla nas perspektywie finansowej PO IiŚ to „Ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego o znaczeniu ponadregionalnym", „Rozwój oraz poprawa stanu infrastruktury kultury o znaczeniu ponadregionalnym" oraz „Infrastruktura szkolnictwa artystycznego". W roku 2014 ze środków budżetu państwa wykorzystano 23.774 tys. zł, to jest tzw. wkład krajowy do projektów unijnych, a ze środków budżetu europejskiego, czyli budżetu środków europejskich, które przychodzą do nas przez Bank Gospodarstwa Krajowego, wykorzystaliśmy kwotę ponad 420.000 tys. zł.

Inwestycje oddane albo oddawane na koniec 2014 roku właśnie ze środków unijnych – z PO IiŚ. Mam tutaj kilkanaście przykładowych. Toruńska starówka, ochrona i konserwacja dziedzictwa kulturowego UNESCO – beneficjentem była gmina miasta Torunia, wartość inwestycji ponad 36.000 tys. zł, a dofinansowanie ze środków unijnych – 17.500 tys. zł. Kopalnia Węgla Kamiennego „Julia" w Wałbrzychu. Wartość inwestycji – 166.000 tys. zł, a dofinansowanie ze środków unijnych ponad 50.000 tys. zł. Filmoteka Narodowa – konserwacja i digitalizacja przedwojennych filmów fabularnych. Tu projekt niewielki, bo całość inwestycji zmieściła się w kwocie 20.000 tys. zł. Muzeum Warszawskiej Pragi w Warszawie – wartość inwestycji blisko 38.000 tys. zł, z czego dofinansowanie unijne ponad 12.000 tys. zł. Klasztor Zakonu Braci Mniejszych Bernardynów w Leżajsku – wartość inwestycji ponad 30.000 tys. zł, dofinansowanie unijne ponad 26.000 tys. zł. Koszęcin, czyli centrum i siedziba Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" im. Stanisława Hadyny. Wartość inwestycji ponad 38.000 tys. zł, dofinansowanie unijne – 24.000 tys. zł. Gdański Teatr Szekspirowski – już może nie będę wspominał o kwotach – dalej: rozbudowa Filharmonii Śląskiej w Katowi-

cach, siedziba Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach – wyjątkowo udana inwestycja. Dalej: gmina miejska Kraków – szkoła muzyczna I i II stopnia, gmina miasta Gdyni – samorządowa szkoła muzyczna, dofinansowanie niecałe 9000 tys. zł, ze środków unijnych ponad 5500 tys. zł, Zespół Szkół Muzycznych im. Paderewskiego w Białymstoku, Zespół Szkół Plastycznych w Częstochowie, Centrum Edukacji Muzycznej, czyli Szkoła Muzyczna im. Fryderyka Chopina w Warszawie, Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku – wyjątkowo duża inwestycja, bo całość nakładów to ponad 231.000 tys. zł.

Myślę, że już dalej nie będę państwa męczył tymi inwestycjami. Gdyby ktoś z państwa chciał obejrzeć tę prezentację, to oczywiście polecam.

Szanowni państwo, nie wspomniałem nic o środkach norweskich. Mamy blisko 90.000 tys. euro i tak naprawdę na te najważniejsze projekty inwestycyjne dopiero zaczęliśmy zawierać umowy w II kwartale 2014 roku, więc niewielkie jest tutaj wykonanie tych środków. W dużej prezentacji, którą państwo otrzymali, w zał. nr 9 mają państwo wymienione wszystkie projekty norweskie i podejrzewam, że w 99,9% one nadal są realizowane w 2015 roku. Kwalifikowalność wydatków ze środków norweskich upływa dopiero w kwietniu 2016 roku.

To właściwie wszystko. Serdecznie dziękuję za uwagę. Chciałbym tylko przeprosić za dwa błędy, które znalazły się w tym grubym materiale, który państwu doręczyłem. Przy Wieloletnim Programie Rządowym są dwie małe poprawki: na str. 57 przy Muzeum II Wojny Światowej – oczywiście w 2014 roku a nie w 2013 roku przekazano dotację w wysokości 24.000 tys. zł i na str. 58 przy Muzeum w Sulejówku również został popełniony ten sam błąd. Przepraszam państwa bardzo. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję panie dyrektorze, dziękuję, panie ministrze. Proszę państwa, ja nie będę tutaj prezentowała jakiegoś obszernego koreferatu, bo materiał jest jasny, będziemy zresztą także mieli wypowiedź NIK, a sądzę, że pytaniami szczegółowymi koleżanki i koledzy być może jeszcze wzbogacą ten materiał, jaki uzyskaliśmy.

Chciałabym jednak zgłosić uwagę, która może niekoniecznie bezpośrednio łączy się, chociaż w jakimś sensie też, z wykonaniem budżetu w części 24 w 2014 roku, ale pokazuje pewien trend i jest takim faktem uderzającym w swego rodzaju stereotypy. Kiedy mówię o stereotypach, to myślę o takim dość powszechnym narzekaniu, że kultura jest niedofinansowana, że wydajemy więcej na obronę niż na kulturę, że to są jakieś ahumanistyczne rządy. Ja jednak zawsze staram się pokazywać fakty, które przeczą tym tezom. Nie twierdzę, że tych pieniędzy jest wystarczająco, bo w kulturze nigdy nie będzie wystarczająco.

Po pierwsze – prawie 3.000.000 tys. zł w 2014 roku, czyli 0,92% wydatków budżetu państwa i myślę, że zgodnie z zobowiązaniem w tym roku dojdziemy do tego 1%. W roku 2010, kiedy powstawał Pakt dla Kultury i było podejmowane to zobowiązanie, ten udział w wydatkach budżetu państwa wynosił 0,75%. Niezależnie od tego, że w ogóle wydatki państwa na kulturę wzrastają, kultura nie tylko goni, ale jak gdyby nadrabia jakieś rzeczywiste zaległości.

Po drugie – być może ten niedobór wynika z tej perspektywy, jak ja mówię, stołecznej, warszawskiej, dużych instytucji, dużych nazwisk, ale te wydatki budżetu państwa to jest 1/5 wydatków państwa na kulturę, czyli 3.000.000 tys. zł trzeba pomnożyć przez 5 i okaże się, że w sumie na kulturę wydajemy 15.000.000 tys. zł i o tym ciągle trzeba pamiętać i trzeba mówić.

Tutaj gdzieś akurat znalazłam napisane drobnym druczkiem, ale myślę, że warto to przypominać. Być może tych pieniędzy jest rzeczywiście niewystarczająco, ponieważ sieć placówek kulturalnych naprawdę jest przebogata w Polsce. Mamy 170 teatrów i instytucji muzycznych o stałych zespołach, czyli to nie jest tylko jakaś sala, tylko to są stabilne instytucje. Jest prawie 4000 domów, ośrodków kultury, klubów i świetlic, prawie 10.000 bibliotek publicznych i placówek informacyjno-bibliotecznych, 822 muzea i oddziały muzealne. My ciągle musimy o tym pamiętać, że kultura nie kończy się i nie zaczyna na rogatkach Warszawy i nie tylko w dużych aglomeracjach. Powiedziałabym, że to jest taki pozytyw.

Jeśli chodzi o negatyw, to ja co prawda rozumiem, że takie mamy realia, taką mamy strukturę, ale sądzę, że tutaj zobaczyliśmy częściowo powód głosów krytycznych płynących ze strony środowisk. Mamy tak znikome kwoty przeznaczone na stypendia z tego funduszu, a twórcy, zwłaszcza tacy kreatywni, prawdziwi, nie pracujący gdzieś na etatach, a jeśli nawet pracujący, to nie w pełnym wymiarze, muszą mieć czas i jakieś środki do życia, żeby te dzieła tworzyć. Jest więc pytanie: czy w dalszej perspektywie istnieje możliwość znacznego zwiększenia tego strumienia pieniędzy, które płyną do twórców choćby w postaci właśnie stypendiów? Jest tu także taka wstydliwa pozycja, ale ona jest konieczna, kiedy są zapomogi socjalne. Są ludzie starsi, a tu nie ma rent i emerytur, to jest taka dziedzina, a jeśli są i jeżeli jest to jakaś renta chorobowa, to wiemy, że są to bardzo mizerne kwoty. Ten taki bezpośredni wymiar pieniędzy, które trafiają bezpośrednio do twórcy bądź do twórcy, który już jest schorowany czy starszy, wątłość tego strumienia jest jednym z powodów tych niezadowoleń. To jest jedna uwaga, którą także chciałabym podnieść na kanwie tej prezentacji.

Druga uwaga. Zresztą będzie o tym mowa, mówi o tym ministerstwo i na pewno powtórzy NIK. Byliśmy w Gdańsku, a przynajmniej ci, którzy byli, to widzieli. Co się stało, to się nie odstanie, ale rzeczywiście budowa Muzeum II Wojny Światowej idzie jak po grudzie. Jak teraz przypominam sobie nasze rozmowy i naszą wizytację tam na placu budowy i tu czytam o powodach tych opóźnień, a opóźnienia oznaczają też wzrost kosztów, bo z reguły tak jest, to myślę, że po prostu pierwszy błąd popełniono przy lokalizacji. To nie była dobra lokalizacja. Przyczyna w jakimś sensie jest obiektywna, tak by można ją nazwać. Na tym miejscu budowa takiego muzeum idzie tak, jak idzie. Mam nadzieję, że w tej chwili już wreszcie oddano po tych wszystkich kłopotach klimatyczno-geologiczno-konfliktowych, nie wiem, jakby to jeszcze nazwać. Tam było wszystko, a to się zapadała jezdnia, coś się robiło, budowało się suchy dok, a pojawiała się woda. Do końca życia nie zapomnę tego doświadczenia inwestycyjnego. Coś takiego wybrano. W tej chwili podobno jest generalny wykonawca i myślę, że to ruszyło. Właśnie takie prestiżowe i przepychankowe kwestie chyba spowodowały pewne opóźnienia w Sulejówku, tak mi się przynajmniej wydaje. Niemniej jednak jeśli chodzi o Muzeum II Wojny Światowej, to jest sformułowany zarzut braku skutecznego nadzoru ze strony ministerstwa. Chciałabym, żeby to można było jakoś rozwinąć w odpowiedzi, czy to tak jest czy nie.

Trzecia sprawa. Rok rocznie mówię, powtarzam, niestety, groch o ścianę, przepraszam i to nie jest wina ministerstwa, a gdzie ta ściana to ja już sama nie wiem. Są budżety wojewodów. Dopóki wojewódzkie urzędy konserwacji zabytków będą w budżetach wojewodów, bo gdzieś kiedyś wynegocjowany algorytm i poprawiany jeszcze kilka czy kilkanaście lat temu w komisji finansów daje jakiś niesamowity wyskok tych środków woj. podkarpackiemu a cała reszta jest w ogonie, dopóty tego się nie zmieni, ponieważ konwent wojewodów nie potrafi, nie chce, nie umie, nie wiem co. To jest dla nich margines ich działalności i te proporcje się nie zmienią.

Mamy krajowy program ochrony zabytków. Tam te urzędy miały przejść w gestię normalnie administracji zespolonej – Generalny Konserwator Zabytków, wojewódzkie urzędy, miejscy konserwatorzy, system. Wtedy wszystkie pieniądze widzielibyśmy w budżecie państwa i byśmy dobrze mogli śledzić, jak są wydawane. Jednak nie, nie i nie, a już była nadzieja, zdaje mi się, że już pan minister Żuchowski nam tłumaczył, że to zostanie przeprowadzone i nie jest przeprowadzone. To byłaby trzecia sprawa. Ja nie mogę powiedzieć, że wojewodowie dobrze to wykonali, ja tylko wiem, że oni mają źle zaprojektowane. To na jedno wychodzi, pieniędzy nie ma.

Chciałabym też zwrócić uwagę na zwroty z programów ministerialnych, ze środków europejskich, czy też norweskich, wszystko jedno, tam, gdzie w jakimś sensie są pieniądze pozapolskie. Każdy beneficjent, który się nie wywiązał, coś pokręcił, źle przygotował wniosek lub coś w tym wniosku nachachmęcił albo przygotował na wyrost, a potem musi zwracać, odbiera innym pieniądze, ponieważ one są podzielone i już nie bardzo można wskakiwać, czasem nie ma czasu, żeby w to miejsce uwzględnić jeszcze jakąś aplikację. Dlatego też chciałabym się dowiedzieć, jak dalece można zwiększyć rygoryzm opiniowania i przyjmowania tych wniosków. Powtarzam – chodzi mi głównie o to, że nie tylko

ty sam nie skorzystałeś, to jeszcze przez taką swoją pazerność odebrałeś komuś innemu, kto by może skorzystał.

To są uwagi, powiedziałabym, bardziej na kanwie wykonania tego budżetu niż do samego wykonania, bo samym wykonaniem zajmowała się NIK. Jeśli można, panie dyrektorze, to bardzo proszę o wypunktowanie państwa głównych uwag.

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli Piotr Prokopczyk:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, NIK jak co roku przeprowadziła kontrolę wykonania budżetu państwa w części 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego oraz wykonania planu finansowego FPK i FPT, których dysponentem jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Ocena ogólna, która została sformułowana na podstawie kontroli 36% wydatków zrealizowanych w części 24 jest następująca: NIK stwierdza, że w części 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego zrealizowano w roku 2014 zgodnie z ustawą budżetową wydatki z budżetu państwa w wysokości 2.991.000 tys. zł oraz budżetu środków europejskich w kwocie 494.824 tys. zł z przeznaczeniem m.in. na zadania z zakresu działalności kulturalnej, funkcjonowania szkół i uczelni artystycznych oraz administracji publicznej. Zostały uzyskane rzeczowe efekty prowadzonej działalności a także zakładane cele ujęte w planie działalności oraz w budżecie w układzie zadaniowym. Sprawozdania budżetowe zostały sporządzone terminowo, a wykazane w nich dane były zgodne z kwotami wynikającymi z ewidencji księgowej.

Niemniej jednak w toku kontroli stwierdzono kilka nieprawidłowości, o których chciałbym w tej chwili państwu powiedzieć. Poza tymi przypadkami wydatki w części 24 – tu trzeba to podkreślić – zostały poniesione legalnie, gospodarnie i celowo. Jakie to były nieprawidłowości? Przede wszystkim zwróciliśmy uwagę na kwestię związaną z już wspomnianym programem wieloletnim Budowa Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Na marginesie chciałbym dodać, że NIK właśnie rozpoczęła kontrolę budowy muzeów, gdzie jednym z programów badanych jest program rządowy Budowa Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, więc pełniejsza informacja na temat realizacji tego programu będzie przedstawiona przez NIK w późniejszym terminie. Nieprawidłowość, która została stwierdzona w toku kontroli wykonania budżetu państwa, dotyczyła zaakceptowania przez ministra kultury zobowiązań przekraczających kwotę wydatków określoną dla całego programu o 25.866 tys. zł. Wskazaliśmy także na nieprawidłowy nadzór nad realizacją tego programu, co mogło spowodować wzrost kosztu inwestycji o kwotę co najmniej 90.500 tys. zł.

Kolejna nieprawidłowość, która była stwierdzona w toku kontroli wykonania budżetu państwa, a raczej zwymiarowana, dlatego że NIK przeprowadziła w 2014 roku kontrolę „Dotacje dla niepublicznych szkół artystycznych oraz nadzór nad tymi szkołami”. Kontrola została przeprowadzona przez delegaturę NIK w Lublinie. Wyniki tej kontroli musieliśmy przedstawić w ramach kontroli wykonania budżetu państwa, jeżeli chodzi o zwymiarowanie. Czego dotyczyły te nieprawidłowości? Przede wszystkim zaniżenia o ponad 26.000 tys. zł udzielonej w 2014 roku dotacji niepublicznym szkołom artystycznym oraz zaplanowania i udzielania w 2014 roku ze środków budżetu państwa dotacji podmiotowych dla internatów niepublicznych szkół artystycznych o uprawnieniach szkół publicznych i to jest kwota około 400 tys. zł.

Kolejną nieprawidłowością, którą stwierdzono w wyniku naszej kontroli, to zaniechanie przez dysponenta III stopnia, czyli urzędu obsługującego ministra, wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 grudnia 2009 roku. Ten stan utrzymywał się od stycznia 2010 roku i ostatecznie dopiero w październiku 2014 roku wykonano ten wyrok a jednocześnie zapłacono odsetki ustawowe w związku z tym opóźnieniem w kwocie ponad 200 tys. zł.

Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że poza tymi przypadkami, które przed chwilą zostały przedstawione, pozostałe wydatki zostały poniesione legalnie, gospodarnie i celowo.

Jeżeli chodzi o kontrolę funduszy: FPK i FPT, to tutaj ocena NIK jest pozytywna. Przychody FPK zostały zrealizowane w kwocie ponad 159.000 tys. zł, a jeżeli chodzi o wydatki, to zostały zrealizowane w kwocie ponad 165.000 tys. zł, czyli to było 92% planu po zmianach. Ocenę, którą sformułowała NIK, sformułowała na podstawie wyników kontroli ponad 17% zrealizowanych wydatków FPK.

Jeżeli chodzi o FPT, to tutaj przychody zostały zrealizowane w kwocie ponad 741 tys. zł, natomiast wydatki w kwocie ponad 500 tys. zł, tj. 97,3% planu. Ocena NIK, która została sformułowana po kontroli budżetowej, dotyczyła ponad 83% zrealizowanych wydatków FPT.

Po przeprowadzeniu kontroli wykonania budżetu państwa sformułowaliśmy wnioski pokontrolne, które zostały przekazane w wystąpieniu pokontrolnym do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Te wnioski były następujące. Po pierwsze – wnieśliśmy o wzmożenie nadzoru nad realizacją zadania pod nazwą Budowa Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku w celu zapewnienia terminowego i zgodnego z przyjętymi założeniami zakończenia projektu. Drugim wnioskiem było kontynuowanie działań na rzecz zmiany art. 90 ust. 4c ustawy o systemie oświaty oraz zapewnienia środków budżetowych na realizację planowanych zadań, w tym z przeznaczeniem na dotacje dla niepublicznych szkół artystycznych. Tutaj trzeba wskazać, że minister skierował odpowiednie pismo do Ministra Edukacji Narodowej, który jest gospodarzem ustawy o systemie oświaty. Na razie nie zostały podjęte dodatkowe działania po stronie Ministra Edukacji Narodowej.

Trzecim wnioskiem, o który wnosiła NIK, była kwestia zapewnienia bezzwłocznego wykonywania przez podległych dysponentów wyroków sądowych.

Czwartym wnioskiem było wypracowanie mechanizmów gromadzenia analizy danych w celu podejmowania decyzji w sprawie blokowania wydatków w terminie umożliwiającym Ministrowi Finansów właściwe dysponowanie niewykorzystanymi środkami budżetowymi. Bardzo uprzejmie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa – bardzo proszę, jakieś pytania, uwagi szczegółowe. Pan poseł Stuligrosz, potem pani poseł Bubula, tak?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Tak.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):

Nie wiem, czy mnie słychać. Właśnie włączyłem mikrofon i mam nadzieję, że mnie słychać. Kiedy pan dyrektor przedstawiał wyniki wykonania budżetu 2014 roku, obiecał pan, że wróci do kwoty wydatków majątkowych. Moglibyśmy poświęcić chwilę na ten temat, bo kwota niewykorzystanych środków jest dosyć znacząca. Chciałem zapytać o powody tego rodzaju niewykonania, o czym zresztą pan mówił, gdy przedstawiał tę część budżetu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo. Oczywiście oprócz tego pytania, które przed chwilą padło, dotyczącego opóźnień i braku wydatkowania w odpowiedniej wysokości środków na inwestycje, chciałabym zapytać jeszcze o dwie kwestie.

Jak wiadomo, w sensie kwotowym, nominalnym wykonanie budżetu zostało przeprowadzone w taki sposób, że te kwoty są istotne, znaczące i imponujące, również jeśli dodać środki z samorządu terytorialnego. Natomiast oczywiście powszechne odczucie społeczne, także poparte wieloma danymi, mówi o co najmniej dwóch problemach, które nie są rozwiązane. Poważnym problemem dla poziomu edukacji kulturalnej i w ogóle dla stanu kultury w Polsce jest bardzo niski poziom wynagrodzeń ludzi pracujących w szeroko rozumianej kulturze, czyli we wszystkich instytucjach kultury, które są finansowane z budżetu państwa i w ogóle ze środków publicznych. Wiem, że w tej sprawie są już bardzo daleko posunięte protesty tego środowiska. W związku z tym chciałabym

zapytać o politykę ministerstwa w tej sprawie. Czy w stosunku do roku 2013 w roku 2014 następowały jakieś pozytywne zmiany dotyczące tego od lat nierozwiązanego problemu? Jakie są ewentualnie plany ministerstwa na przyszłość? Dane, mam nadzieję, wiarygodne, mówią o rzeczywistym poziomie płac, bo wiem, że jest taka dosyć żenująca wymiana korespondencji między przedstawicielami pracowników a ministerstwem z roku poprzedniego, która mówi o tym, że te dane, które posiada ministerstwo, są bardzo często zawyżone poprzez wliczanie np. wynagrodzenia kierownictw czy dyrektorów, które są wielokrotnie wyższe od wynagrodzeń pracowników. Czy w tym zakresie ministerstwo ma zamiar zmienić politykę i odstąpić od procedur tzw. outsourcingu, czyli zlecania na zewnątrz różnych zadań realizowanych w tej dziedzinie? To powoduje dodatkową pauperyzację pracowników, którzy rzeczywiście wykonują te prace, bo przy outsourcingu właściciel takiej firmy prywatnej chce mieć zysk i w związku z tym wykonują te rzeczy.

Druga kwestia też jest z tym związana i wydaje mi się, że również umyka gdzieś w tej powodzi milionów, miliardów przeznaczonych na kulturę. Jest to kwestia dostępności kultury zwłaszcza dla dzieci i młodzieży, które nie mogą sobie pozwolić na bilety do teatru za kilkadziesiąt złotych czy na koncert za sto kilkadziesiąt złotych. Jak wygląda kwestia poprawy dostępności właśnie tych osób, których nie stać na najdroższe wydarzenia kulturalne, które są finansowane ze środków publicznych? Czy w tym zakresie w roku poprzednim nastąpiła jakaś poprawa, którą się da wykazać poprzez odpowiednie statystyki czy badania? Chciałabym poprosić o odpowiedź również na to pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Chciałem zapytać o dwie sprawy. Zwróciła moją uwagę spadająca wyraźnie w porównaniu z rokiem 2013 kwota wydana na ochronę zabytków i opiekę nad zabytkami. Budżet na ubiegły rok został obniżony i jeszcze po zmianach dodatkowo obniżony, a i tak nie został wykonany, więc o ponad 10% mniejsze były wydatki niż w 2013 roku. Rozumiem, że jest to obszerny temat, ale przynajmniej chciałbym usłyszeć ogólną odpowiedź, skąd się wziął taki spadek.

Druga sprawa – wydatki na muzea, wykonanie – 83%. Nasuwa się pytanie, skąd aż 17-procentowe przeszacowanie tych wydatków, zwłaszcza że na początku roku dokonano korekty planu tych wydatków wyraźnie je zwiększając. Skąd więc się wzięły takie ogromne wahania w szacunkach? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi i pytania? Dobrze. W takim razie bardzo proszę pana ministra, ministerstwo o odniesienie się do właściwie już całego zestawu zarówno uwag NIK, jak i tych, które my formułowaliśmy jako posłowie.

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Zacznę od stypendiów i zapomóg, od których rozpoczęła pani przewodnicząca. Po pierwsze – z pewnością wydatki na stypendia dla twórców i wydatki na tzw. projekty miękkie, czyli wydatki w ogóle na wynagrodzenia dla twórców, po okresie kończących się inwestycji infrastrukturalnych w kulturę i przy założeniu, że nastąpi jakaś rewolucja w wydatkach budżetu państwa na kulturę, będą one właśnie przekierowywane na projekty miękkie – na organizacje, na wynagrodzenia, w tym i na stypendia dla twórców, artystów i wynagrodzenia za ich twórczość i pracę.

Jeśli chodzi o konkretne działania i o wspomniany problem zapomóg dla artystów starszych będących w trudnej sytuacji ekonomicznej, to w komisji kultury, a na pewno w Komisji Finansów i Komisji Kultury Fizycznej i Sportu, gdzie jest procedowana nowelizacja ustawy o grach hazardowych, chyba już mówiłem, że jedyny sposób wypłacania zapomóg dla artystów starszych będących w trudnej sytuacji ekonomicznej to wypłaty stypendiów z FPT, o którym tutaj już dwukrotnie mówiliśmy. FPT dysponuje bardzo znikomymi wpływami, to są wpływy na poziomie stu kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie.

Zgłaszałem wniosek i będę go potwierdzał w trakcie procedowania zmiany ustawy, o której mówię, ustawy o grach hazardowych, aby w FPK do bardzo precyzyjnie opisanych możliwych wydatków z tego Funduszu można było dopisać wydatki właśnie na stypendia i zapomogi ekonomiczne dla twórców będących w trudnej sytuacji ekonomicznej. Ta propozycja spotkała się z akceptacją i ze wsparciem członków komisji, którzy procedują tę ustawę, więc obiecuję, że będę to pilotował. Myślę, że w pewnym stopniu to by rozwiązało sporo problemów, bo te środki pochodzą nie bezpośrednio z budżetu państwa, tylko z innych źródeł.

Jeśli chodzi o Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku i Muzeum w Sulejówku, osobiście nie mam takich doświadczeń jak pani przewodnicząca i członkowie Komisji. Nie widziałem tych dróg, które tam się zawaliły. Natomiast od roku nadzoruję te projekty i nimi w jakiś sposób zarządzam, w związku z tym moim zadaniem jest doprowadzenie do takiego stanu, żeby tworzenie tych muzeów zostało zakończone. Myślę, że decyzje, które zostały podjęte w sprawie obydwu wieloletnich planów rządowych, mają wielką szansę powodzenia i zakończenia się sukcesem.

Co do budżetu wojewodów i zespolenia urzędów konserwatorskich pod kierownictwem Generalnego Konserwatora Zabytków to nie ma co ukrywać, że wojewodowie i administracja wojewódzka uważa, że tak jest dobrze, jak jest i mamy tutaj problem administracyjny w tej sprawie. Niemniej jednak z pewnością Generalny Konserwator Zabytków bardzo mocno wspiera i kontroluje budżety wojewódzkich konserwatorów zabytków i w takich sytuacjach, jak np. pożar katedry w Sosnowcu, Generalny Konserwator Zabytków interweniował i wspierał działania wojewódzkiego konserwatora.

Poproszę pana dyrektora Kwiatkowskiego o wsparcie w sprawie zwrotów i źle zaplanowanych budżetów, trochę nad wymiar. Wnioskodawcy składający projekty na dofinansowanie też nie zawsze przewidują zawalenie drogi i okoliczności, które są od nich niezależne. Te czasami irytujące nie tylko ministra kultury, ale przede wszystkim posłów, przesunięcia w budżecie pomiędzy poszczególnymi wydatkami i działaniami powodują, że minister kultury stara się jednak pilnować, żeby te pieniądze się nie marnowały w sytuacjach zwrotów z niezrealizowanych inwestycji czy programów.

Dyrektor departamentu MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

Obiecałem wrócić do tych niewydatkowanych inwestycji. Jednocześnie odpowiedź mogłaby również dotyczyć pytania pana posła siedzącego na końcu sali, przepraszam, o niewydatkowanie w muzealnictwie. Oczywiście chodzi tutaj o dwie podstawowe inwestycje, które miały najmniejsze wydatkowanie, czyli Muzeum II Wojny Światowej, gdzie w roku ubiegłym wydatkowano jedynie 47.827 tys. zł, a nie wydatkowano 68.489 tys. zł.

Przy Muzeum Piłsudskiego jest podobna proporcja. Wydatkowano 2916 tys. zł, a nie wydatkowano prawie 8000 tys. zł. To są ciężkie pieniądze, oczywiście one są z programu wieloletniego, podlegają zwrotowi i nie można ich przeznaczyć na inny cel, ale jednocześnie te wskaźniki wykonania inwestycji idą nam do dołu. Gdyby te pieniądze można było użyć na inne inwestycje, to z chęcią pewnie byśmy to zrobili. Niestety, nie ma takiej możliwości. One muszą być zwrócone Ministrowi Finansów.

Często jest też taka sytuacja, że np. w tym roku mieliśmy zaplanowane pieniądze dla Majdanka, który ma swój oddział w Sobiborze. Miało tam powstać nieduże muzeum, właściwie taka nowoczesna izba pamięci. Majdanek te pieniądze miał w planie od początku roku, a teraz dowiadujemy się, że do końca roku będą prowadzone tylko badania archeologiczne, więc na razie trzeba szukać kogoś, kto te pieniądze dostanie, kto rozstrzygnie jakiś przetarg na inne zadania i wydatkuje do końca roku, oczywiście odbierze prace i wydatkuje. Nie zawsze więc to jest dla nas takie proste.

Musimy pamiętać, że zanim nie pojawiły się środki unijne i norweskie w większości państwowe instytucje kultury nie prowadziły nigdy wielkich postępowań przetargowych i idzie im to tak, jak idzie, niestety.

Pani poseł zapytała o wynagrodzenia w instytucjach kultury. Szanowni państwo, zarówno w tym roku, jak i od roku 2010 jesteśmy pod reżimem tzw. ustawy okołobudżetowej prowadzonej przez Ministra Finansów. Mamy zamrożenie funduszu wynagrodzeń osobowych i bezosobowych i minister kultury niewiele jest w stanie z tym zrobić.

Jednak były przypadki wychodzenia spod tego reżimu za sprawą prac sejmowych lub senackich nad projektem budżetu. To dotyczyło podwyżek dla archiwistów czy podwyżek dla pracowników muzeum w Oświęcimiu, ale do końca tego roku generalna zasada jest taka, że jest reżim i jest zamrożenie wynagrodzeń osobowych i bezosobowych. Z niecierpliwością czekamy na 1 stycznia 2016 roku, kiedy tego zamrożenia nie będzie i zgodnie z powszechnie dostępnymi informacjami rząd i Minister Finansów przygotował 2.000.000 tys. zł na podwyżki w tzw. sferze publicznej. Będziemy się bardzo cieszyć, jak spora część z tych pieniędzy będzie przeznaczona na instytucje kultury. To tyle, jeżeli chodzi o wynagrodzenia.

Jeżeli chodzi o dostępność i tę drogą kulturę, pani poseł, to wkrótce uruchamiamy portal i cały program „Kultura dostępna". Na tym portalu każdy człowiek zorientuje się w promieniu kilku kilometrów, ile imprez w danym tygodniu jest darmowych, bo przeważnie finansowanych z programów ministra kultury. Półtora roku wprowadzaliśmy program „Muzeum dostępne", czyli muzeum za złotówkę, gdzie kilkanaście największych muzeów państwowych i kilka samorządowych pozwala wejść do muzeum przez cały tydzień za symboliczną złotówkę dla każdego młodego człowieka do 16. roku życia. W tym roku zamierzamy to rozszerzyć do 26. roku. Oczywiście ustawowo muzea jeden dzień w tygodniu są również wolne od wstępu. Dyrektor Butkiewicz również pracuje nad dostępnością do teatrów, przynajmniej do teatrów państwowych również za symboliczną złotówkę.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Żeby mnie dobić.

Dyrektor departamentu MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

Takie są trendy.

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Aby temat dostępności do kultury jeszcze rozwinąć, to ogromne zadanie stoi przed ministrem kultury (i mamy tego pełną świadomość) nad polityką informacyjną. Mamy przykłady dużych akcji, np. teraz teatru za 250 groszy czy „Nocy muzeów". W tych dniach, kiedy robimy wielkie ogólnopolskie akcje, jest ogromne zainteresowanie tą kulturą dostępną, a są muzea za złotówkę w jeden dzień w tygodniu, które w ten jeden dzień w tygodniu świecą pustkami. Muszę przyznać, że tutaj cały czas przed ministrem kultury i przed instytucjami stoi zadanie, żeby ta polityka informacyjna była jak najlepsza i by informacje o teatrze za 250 groszy czy muzeum za złotówkę docierały do jak najszerszej liczby ludzi.

Przykład, o którym powiedział pan dyrektor, Sobiboru i Majdanka i niezrealizowanych wydatków majątkowych to jest wzorcowy przykład tej zawalonej drogi czy sytuacji, na którą nikt nie miał wpływu. Byliśmy tam kilka razy, oglądaliśmy te wykopaliska archeologiczne i z każdym dniem wbicia łopaty do ziemi pojawiały się nowe odkrycia, nowe groby, nowe budynki zakopane w lesie. Trudno było nam na siłę realizować tę inwestycję, jak wiedzieliśmy, że musimy zakończyć badania archeologiczne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są jakieś uwagi? Nie słyszę.

Proszę państwa, proponuję, aby Komisja Kultury i Środków Przekazu pozytywnie zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych wykonanie budżetu za rok 2014 w części budżetowej 24, 83, 85, a także w państwowych funduszach celowych i w państwowych osobach prawnych działających w obszarze zainteresowania ministerstwa kultury wraz z uwagami czy problemami, jakie podnieśliśmy w trakcie dyskusji. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie słyszę. W takim razie bardzo serdecznie dziękuję.

Możemy przejść do budżetu w części 09, czyli KRRiT. Bardzo proszę – pan minister Krzysztof Luft. Witam przybyłych przedstawicieli KRRiT. Pan minister Krzysztof Luft – proszę o przedstawienie wykonania budżetu.

Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Krzysztof Luft:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Proszę państwa, oczywiście cały dokument jest państwu dostarczony. W wielkim skrócie przedstawię najważniejsze informacje.

Dochody budżetowe zostały określone w ustawie na rok 2014 w kwocie 18.723 tys. zł i zrealizowane zostały w wysokości 27.769 tys. zł, tj. o 48,3% powyżej planu. Tutaj oczywiście trzeba wyjaśnić, skąd bierze się tak znacząca zmiana. Zdecydowana większość tych dochodów, bo 93,4%, to wpływy z tytułu opłat za koncesje radiowe i telewizyjne. One były o 8856 tys. zł wyższe od planu finansowego na 2014 rok. Zwyżka tych dochodów wzięła się przede wszystkim z takich pozycji, sprawy, które w jakiś sposób są niezależne od działania KRRiT i niemożliwe do zaplanowania w pewnym momencie. Największa pozycja prawie 5500 tys. zł to wniesienie większej od planowej opłaty z tytułu udzielania TV Puls koncesji na kolejny okres w związku z wnioskiem nadawcy o rozłożenie opłaty koncesyjnej na 2 raty zamiast na 10 rat. To jest największa część tej kwoty nadwyżki. Też dosyć spora, bo ponad 2500 tys. zł, to wniesienie pierwszej raty za udzielenie koncesji TV Polsat na programy TV4 i TV6. Następnie 1300 tys. zł – wniesienie pierwszej raty przez TV Polsat na programy TV4 i TV6 za prawo do rozpowszechniania programu telewizyjnego w sposób cyfrowy rozsiewczy naziemny w związku z ponownym naliczeniem opłat koncesyjnych. Podobna kwota prawie 1300 tys. zł – wniesienie pierwszej raty przez TVP za program TVP ABC w 2014 roku zamiast w 2013 roku. W związku z odwołaniem się od tej opłaty koncesyjnej w roku 2013 w momencie, kiedy ta sprawa została wyjaśniona, to już był rok 2014 i dlatego ta opłata wpłynęła później. Kwota 1247 tys. zł – większa od planowej liczba rozpatrzonych wniosków o udzielenie lub zmianę koncesji na rozpowszechnianie programu (bez decyzji dotyczących MUX) oraz wniosków o dokonanie zmian technicznych skutkujących zwiększeniem opłaty koncesyjnej. To był wzrost o 1200 tys. zł. Jeszcze jest korekta opłaty koncesyjnej spółki ATM – także wzrost o 324 tys. zł. Były też spadki tych dochodów, ale per saldo dało wzrost blisko 9000 tys. zł. Jeżeli byłyby jakieś szczegóły, które ewentualnie mogłyby państwa posłów interesować, to jesteśmy gotowi to rozwijać bardzo szczegółowo.

Jeżeli chodzi o wydatki budżetowe, to na rok 2014 były planowane na 21.686 tys. zł i zostały zrealizowane niemal w całości, w 96,9%. Stanowiło to wydatki bieżące. Najważniejsze pozycje to oczywiście wynagrodzenia osobowe, wynagrodzenia dodatkowe roczne. Wyniosły one 12.086 tys. zł. Druga pozycja w budżecie kosztowym – największe płatności poza wynagrodzeniami z pochodnymi, dotyczyły opłat czynszu za wynajmowaną powierzchnię biurową przy Skwerze ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego i wyniosły 1917 tys. zł. To jest sytuacja zapewne znana państwu od kilkunastu lat. KRRiT wynajmuje biuro do Konferencji Episkopatu Polski przy Skwerze ks. Kardynała Wyszyńskiego i wiele prób rozwiązania tego problemu poprzez budowę siedziby przy ul. Sobieskiego czy też adaptacyjnej siedziby cały czas nie przynosiło skutków z różnych powodów, też państwu znanych. To nadal stanowi bardzo poważny fragment budżetu KRRiT.

Wśród pozycji też znaczących, bo zbliżonych do około 500 tys. zł lub więcej, warto wymienić takie, które z merytorycznego punktu widzenia szczególnie są istotne, tzn. koszty zamawianych badań telemetrycznych, radiometrycznych, badań głośnych reklam. To była kwota 575 tys. zł. Zakup, obsługa obejmujących wykonanie ekspertyz, analiz to też prawie 500 tys. zł. Mówię o tych kwotach, dlatego że one są istotne nie tyle z punktu widzenia działania samego urzędu, ile z punktu widzenia najbardziej istotnych merytorycznych działań KRRiT. Dziękuję bardzo. Jeżeli oczywiście będą jakieś pytania, to odpowiemy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan poseł Jerzy Fedorowicz, uwagi do tego wykonania.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Już po raz trzeci albo czwarty przygotowuję ten koreferat i ze zdumieniem stwierdzam, że jest to dla mnie coraz większa przyjemność, nawet nie dlatego że jestem akurat z tzw. koalicji rządzącej, ale dlatego że wydaje mi się, a jestem o tym przekonany, że KRRiT działa naprawdę merytorycznie i wzorowo.

Oczywiście przygotowując to zadałem sobie pytanie, na które pan już w zasadzie odpowiedział, ale muszę to wyartykułować, czyli zaplanowana w ustawie budżetowej kwota 18.723 tys. zł, a w rezultacie dochody są wyższe. W tej sytuacji należy tylko pochwalić kogoś, kto zwiększa dochody. Zastanawiałem się nad tym, ale pan minister już był łaskaw

to tłumaczyć, że to wynika z tego, że jest wolny rynek i zmieniają się wpłaty od koncesjonowanych stacji itd. Mam nadzieję, że to jest dla nas wszystkich czytelne.

Myślę, że niewiele jest takich instytucji, które planują w taki sposób, że potem te plany są tak pięknie realizowane, że mają takie duże wpływy. Chciałbym, żeby instytucje, którymi się zajmuję osobiście, też miały takie możliwości.

Wydatki budżetowe określono na 21.686 tys. zł. One nie zostały zrealizowane w całości. Rozumiem, że jak zwykle to jest ten problem ulicy Sobieskiego. Mam nadzieję, że wreszcie Urząd Miasta Warszawy podejmie decyzję, czy parcela, na której ma być stawiana ewentualna przyszła siedziba KRRiT, nie jest obciążona jakimiś zobowiązaniami w stosunku do ewentualnych spadkobierców. Oczywiście może nie jestem tak dokładnie obeznany z finansami, ale rozumiem, że te pieniądze zostały oddane do budżetu państwa, czyli budżet nawet na tym skorzystał.

Jeśli chodzi o wynagrodzenia, to widzę, że nie ma tutaj żadnych zmian. Wynagrodzenia są na tym samym poziomie. Oczywiście cały czas istnieje problem dodatkowych osób, które są zatrudnione w celu przyjmowania tych oświadczeń czy protestów związanych z płaceniem abonamentu. Panie ministrze, to jest problem, który jakoś kolejna Rada albo nowelizacja ustawy abonamentowej może spowodować, że to obciążenie będzie z was zniesione.

Ostatnia sprawa. Tu tylko mam pytanie, bo tutaj jeszcze są takie rzeczy, które zostały mi wyjaśnione wcześniej, ale gdyby koledzy posłowie mieli jakieś pytania, to zawsze można zapytać, dlaczego np. jest taka pozycja jak: opłata za usługi pocztowe w kwocie 319 tys. zł. Może na to pytanie pan minister będzie łaskaw odpowiedzieć. To jest taki szczegół. Moim zdaniem, to wynika z tego, że musimy odpowiadać na te różnego rodzaju protesty, ale prosiłbym o wyjaśnienie.

Na koniec mam pytanie dotyczące kar. Z radością stwierdzam, że te kary najmniej dotyczą TV Trwam, bo tam jest zapisana taka malutka kara 50 tys. zł, a np. TVN ma 780 tys. zł. Nie wchodzę w szczegóły dlaczego. Może i prawdopodobnie wszystkich posłów interesuje tylko to, czy te kary są spłacane, czy te środki wpływają na konto. Z tego co wiem, to wygląda to tak, że jednak każda instytucja czy firma, która jest obciążona tą karą, stosuje praktykę odwołań i to zwykle trwa jakiś czas. Jeżeli pan minister będzie łaskaw odpowiedzieć na to pytanie, to będę zadowolony.

Nim pani przewodnicząca odda głos panu dyrektorowi z NIK, jako człowiek przygotowujący koreferat chcę poinformować, że opinia NIK jest tak pozytywna, że NIK odstąpiła od sformułowania wniosków. Jeżeli to jest prawda, to, panie dyrektorze, nie będzie pan musiał zabierać głosu i oszczędzi pan gardło. Oczywiście będę wnosił o pozytywne zaopiniowanie sprawozdania KRRiT. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Ja jednak nie jestem tak miłosierna jak pan przewodniczący Fedorowicz i bardzo proszę, panie dyrektorze, bo jednak lepiej, jak to swoimi słowami do protokołu powie dyrektor departamentu NIK.

Dyrektor departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Tak, rzeczywiście potwierdzam to, co wskazał pan przewodniczący, że w tym roku w trakcie kontroli wykonania budżetu państwa za 2014 rok w części 09 – KRRiT NIK nie tylko oceniła pozytywnie wykonanie budżetu państwa. Ta ocena była dokonana na podstawie kontroli 24% wydatków budżetowych poniesionych przez KRRiT. Nie tylko była pozytywna ocena dotycząca wykonania budżetu państwa, ale również sprawozdania, które zostały sporządzone przez dysponenta części 09 były zgodne z kwotami wynikającymi z ewidencji księgowej. Ewidencja ta była prowadzona zgodnie z przyjętym systemem kontroli zarządczej w zakresie finansowym, zawierającym wszystkie wymagane elementy, czynności określone w powszechnie obowiązujących aktach prawnych i regulacjach wewnętrznych oraz obowiązujących standardach. Rzeczywiście w związku z niestwierdzeniem w toku tej kontroli nieprawidłowości NIK odstąpiła od formułowania wniosków pokontrolnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania, uwagi. Bardzo proszę – pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, panowie ministrowie, szanowni państwo. Chciałabym poprosić o informację tylko w jednej sprawie. W poniedziałek w Sejmie w Sali Kolumnowej odbyła się bardzo ważna i bardzo licznie obserwowana przez publiczność konferencja dotycząca, mówiąc w skrócie, ochrony dzieci przed pornografią. Zostały tam przekazane, również przez przedstawicielkę KRRiT, szokujące dane dotyczące tego, jak działa obecnie obowiązujące prawo w tej dziedzinie. W jakim zakresie KRRiT jest w stanie korzystać z przepisów ustawy o radiofonii i telewizji, które Sejm wprowadził nie tak dawno temu implementując dyrektywę o audiowizualnych usługach medialnych, czyli wprowadzając obostrzenia dotyczące dostępności w internecie w usługach wideo na żądanie treści niedozwolonych dla dzieci poniżej 18. roku życia.

W kontekście budżetu państwa chciałabym poprosić o informację, jak państwo oceniają skuteczność działania w dziedzinie kontroli nad dostępnością czy ochrony małoletnich w zakresie wszelkich usług, które nadzoruje KRRiT i czy z tego tytułu zostały nałożone jakieś kary pieniężne i czy zostały wyegzekwowane? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Bardzo proszę o odpowiedź, chociaż to jest akurat merytoryczna kwestia, trochę nie do końca budżetowa.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Na tyle, na ile będziemy mogli, odpowiemy od razu, a rzeczywiście w pewnym stopniu wykracza to poza te zagadnienia, więc dokładniejszą odpowiedź będziemy mogli przekazać na piśmie.

Jeżeli chodzi o kary, to ich wysokość rzeczywiście jest zróżnicowana w zależności od nadawców. Takie są zasady wyznaczania wysokości kar – one są pochodną przychodów nadawcy. Nadawcy potężnemu, który posiada wielkie przychody komercyjne, można naliczyć karę znacznie wyższą niż temu, tak jak powiedział pan przewodniczący, TV Trwam, który w swoich dokumentach finansowych wykazuje radykalnie niższe dochody. Te kary są stosowane jak gdyby do wysokości tych biznesów.

Jeżeli chodzi o koszty pocztowe, to tak jak słusznie przypuszcza pan przewodniczący, oczywiście są one związane z tą ogromną korespondencją prowadzoną z osobami, które odwołują się od opłaty abonamentowej czy od naliczonych kar. To jest cały wielki problem, o którym już wielokrotnie mówiliśmy na posiedzeniach Komisji. Jest to związane z koniecznością sprostania gigantycznemu zadaniu rozpatrzenia tej ogromnej liczby skarg związanych z abonamentem. Stąd ta kwota ponad 300 tys. zł na opłaty pocztowe. Nie powiem w 100%, ale w zdecydowanej części w ponad 90% wynika to z konieczności prowadzenia tej korespondencji.

Pornografia. To jest problem, którym my się bardzo poważnie zajmujemy zarówno w odniesieniu do nadawców linearnych, jak i właśnie w internecie. To jest trudne zagadnienie. Bardzo dobrze wiemy, że to jest bardzo niełatwa sprawa, która czasem grzęźnie w rozmaitych szczegółach. Niemniej jednak obserwujemy staranie ze strony operatorów VOD, żeby jednak realizować jakieś przynajmniej minimalne zasady, a nie pozostawać tylko przy tym, że się klika: mam 18 lat albo nie mam 18 lat. Tutaj jest pewien postęp. Zresztą dotyczy to nie tylko pornografii, także treści drastycznych. Chodzi również o filmy o bardzo dużej drastyczności, które znajdują się w tych serwisach. Tutaj obserwujemy pewien postęp, aczkolwiek zgadzam się z panią poseł, że to oczywiście jest jeszcze daleka droga do całkowitego wyeliminowania tych zjawisk. My złożyliśmy – w tej chwili nie potrafię podać liczby, ale to nie jest policzalne na palcach jednej ręki, tylko znacznie więcej – całą listę zgłoszeń do prokuratury w sprawach ewidentnych, kiedy właśnie chodziło o emitowanie czy udostępnianie treści pornograficznych przez serwisy VOD bez stosownych zabezpieczeń. Prokuratura odmówiła podjęcie postępowań w każdej z tych zgłoszonych spraw. To jest może interesująca informacja, natomiast bardziej szczegółową informację podsumowującą kwestię kontroli tej części sektora VOD, jeśli pani poseł pozwoli, przesłalibyśmy na piśmie.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

A dlaczego ta prokuratura nie podejmuje?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dziękuję. To właśnie jest pytanie: dlaczego pewnych rzeczy nie podejmuje, a pewne – powiedziałabym – nawet zbyt szybko, ale to już taka uroda.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:
Nie chcę tego komentować, bo nie jesteśmy od tego, żeby komentować działanie prokuratury, ale powiem tylko, że byliśmy zaskoczeni.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Może tych prokuratorów trzeba inaczej kształcić.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Przepraszam, ale jeszcze pytanie w tej sprawie, bo jak Sejm jest miejscem debaty publicznej, to…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
W sprawie budżetu, panie pośle?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Nie w sprawie budżetu, no tak. Ma pani słuszność, tak.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Mam rację a nie słuszność.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
U nas w Krakowie mówią słuszność. Racja jest od łacińskiego ratio.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
U was jest na polu, to jest może i słuszność. Proszę państwa, czy jeszcze są jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Był zgłoszony wniosek o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu. Sprzeciwu nie słyszę.

W pkt I dzisiejszego posiedzenia pozostaje nam wybrać czy zaproponować posła, który zreferuje naszą opinię na posiedzeniu komisji finansów. Jest przede mną pismo od pani przewodniczącej komisji finansów – pani Skowrońskiej, która pisze, że te posiedzenia komisji finansów odbędą się w dniach od 29 czerwca do 10 lipca, także w tzw. tygodniu niesejmowym, więc pani przewodnicząca prosi o to, żeby wydelegować osobę, która podejmie się bycia tutaj w wyznaczonym przez komisję finansów terminie licząc się z tym, że będzie to tydzień niesejmowy. Czy są jacyś ochotnicy? Bardzo proszę, jeśli jest jakaś propozycja.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):
Chciałbym zaproponować, żeby zagadnienia z części 24 i 09 zaprezentowała na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dziękuję bardzo, choć myślałam, że wniosek dotyczy tylko połączenia. Tak, proszę państwa, może się zdarzyć, że ja i tak przyjeżdżam w tygodniach niesejmowych. Nie chciałabym narażać nikogo z posłów na dodatkowe bytności, a ja być może akurat będę, a jak nie, to znów nie tak daleko mieszkam. Nie da się ustalić, jednak musimy się dostosować do tego kalendarza, to nie ulega wątpliwości. Dobrze, dziękuję bardzo. W takim razie wyczerpaliśmy pkt I.

W pkt II mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności NIK w 2014 roku w zakresie działania Komisji. Proszę państwa, ten materiał dostaliśmy właściwie przed tym posiedzeniem, więc bardzo proszę pana dyrektora, żeby przedstawił go. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu NIK Piotr Prokopczyk:
Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję. Przepraszamy, że rzeczywiście dosyć późno przesłaliśmy to sprawozdanie. Wzmożona praca nad wykonaniem budżetu państwa w pewien sposób wpłynęła również na realizację tego zadania.

Jeżeli chodzi o obszar kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, to w 2014 roku NIK realizowała w tym obszarze 10 kontroli, z tego 7 przeprowadził Departament Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego, natomiast 3 – inne jednostki organizacyjne NIK.

Jeżeli chodzi o zrealizowane czy też realizowane kontrole w 204 roku poza kontrolami budżetowymi, czyli wykonania budżetu państwa w części 24 i w części 09 za rok 2013, innymi kontrolami była produkcja zewnętrzna dla TVP, finansowanie kinematografii…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Interesuje nas wynik, bo my już podaliśmy to po raz drugi. Kiedy będzie informacja? Przepraszam, że tak przerwałam niegrzecznie, ale my już czekamy 2 lata.

Dyrektor departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Pani przewodnicząca, nie wiem, czy to jest rzeczywiście okres dwuletni, natomiast w tej chwili ta informacja czeka wyłącznie na podpisanie i przekazanie do państwa. Ona jest gotowa. Ja zaraz powiem o stanie tych informacji, bo wiem, że na pewno państwo chcielibyście mieć te informacje.

Produkcja zewnętrzna dla TVP S.A. Tak jak już powiedziałem, tutaj jest informacja gotowa, tak na dobrą sprawę czeka tylko na upublicznienie.

Digitalizacja dóbr kultury. To jest kontrola, która niedawno się skończyła i informacja jest trakcie przygotowywania. Skończyła się, ponieważ zaczynała się pod koniec roku 2014 i w tej chwili ta informacja jest w przygotowywana.

Inną kontrolą była działalność i wykorzystanie środków publicznych przez Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze" oraz Mazowiecki Teatr Muzyczny im. Jana Kiepury oraz sprawowanie nadzoru nad instytucjami kultury przez samorząd woj. mazowieckiego. Ta kontrola się skończyła, wystąpienia zostały opublikowane na stronie internetowej NIK. Była to kontrola doraźna i informacja nie była sporządzana.

Inną kontrolą była ochrona zabytków przez Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w latach 2013-2014. To też była kontrola doraźna, skargowa. Tę kontrolę też już przeprowadziliśmy. Nie była sporządzana informacja z tej kontroli, natomiast jest już w przygotowywaniu, ponieważ postanowiono, żeby taką informację przygotować i przedstawić.

Inne kontrole, które były realizowane przez inne jednostki organizacyjne NIK to: zarządzanie wspólnymi instytucjami kultury w woj. kujawsko-pomorskim; ochrona zasobów w muzeach samorządowych; wydawanie decyzji związanych z realizacją obiektów budowlanych w strefach konserwatorskich w latach 2008-2013 na przykładzie woj. podkarpackiego. Tutaj informacje są w przygotowywaniu.

Jeżeli chodzi o kontrole planowe w roku 2015, to oprócz kontroli wykonania budżetu państwa w tej chwili trwa kontrola cyfryzacji radia w Polsce oraz budowy muzeów, o czym już wspomniałem. Przygotowywana jest kontrola rozwoju czytelnictwa w Polsce. Kontrole innych jednostek organizacyjnych, które w planie pracy na 2015 rok dotyczą obszaru kultury i dziedzictwa narodowego, to współdziałanie wojewódzkich konserwatorów zabytków oraz jednostek samorządu terytorialnego. Ta kontrola jest w tej chwili realizowana.

Jeżeli chodzi o inną aktywność, to chciałbym tylko przypomnieć czy powiedzieć, że Departament Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego uczestniczył w 16 posiedzeniach Komisji Kultury i Środków Przekazu w 2014 roku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Czy są jakieś uwagi lub pytania do pana dyrektora? Na jedno już uzyskaliśmy odpowiedź. Dobrze, dziękuję bardzo. W takim razie proponuję, aby pozytywnie zaopiniować Sprawozdanie z działalności NIK w zakresie działania naszej Komisji. Tym razem już proszę, żeby ktoś z tą opinią wybrał się do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Nie wiem, kiedy to będzie, ale tak to jest. Nie proszą? Szkoda, bo potem nas nie słuchają, jak tam nie chodzimy. Wystarczy na piśmie i też nie słyszę głosu sprzeciwu. W ten sposób zamknęliśmy omawianie pkt II dzisiejszego porządku obrad.

Proszę państwa, w pkt III jest pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych. Umówiłam się z panem senatorem Jurcewi-

czem na godzinę 12.00, nie mogłam mu jakoś precyzyjnie powiedzieć, kiedy. Wobec tego mamy przerwę 15 minut na kawę i o godzinie 12.00 Komisja się spotyka, rozumiem, że także z gośćmi, bo temat dotyczy zarówno KRRiT, jak i ministerstwa.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dzień dobry. Wobec tego, proszę państwa, powracamy do pracy: pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych – uzasadnia pan senator Stanisław Jurcewicz. Od razu wyjaśnię – już od godziny 12.30 mamy różne inne posiedzenia komisji, pan minister o godzinie 13.00 ma posiedzenie rządu albo coś takiego, wobec tego dzisiaj odbędziemy pierwsze czytanie. Pan senator przedstawi projekt, wysłuchamy ogólnych opinii i powrócimy do rozpatrywania na następnym posiedzeniu, bo nie będziemy powoływać podkomisji. Rozpatrzymy to w składzie Komisji, mam nadzieję, że nam się uda. Teraz nie jestem w stanie inaczej tego zrobić przy skróconym posiedzeniu. Zresztą jutro i tak już zaczynamy pracę nad inną ustawą. Jeśli już zapoznamy się ze wszystkimi opiniami, „przegryziemy”, to nie sądzę, żebyśmy potem potrzebowali więcej niż jedno posiedzenie na rozpatrzenie, czyli tę ustawę zrobimy jeszcze na początku lipca. Bardzo proszę pana senatora o przedstawienie projektu.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dzień dobry państwu. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Rozumiejąc to, żebym się streszczał, przedstawię istotne elementy proponowanej ustawy.

Szanowni państwo, celem projektu, który w imieniu Senatu przedstawiam Wysokiej Komisji, jest zniesienie obowiązku składania oświadczenia o spełnieniu warunków do korzystania ze zwolnienia od opłat abonamentowych przez osoby, które ukończyły 75. rok życia. Obecnie sytuacja jest taka, że są to osoby w takim wieku, które czasami ze względów zdrowotnych, innych i czasami też przez przeoczenie, nie spełniają obowiązku zgłoszenia w ciągu 14 dni o nabyciu tej możliwości, by nie płacić abonamentu. Ta propozycja wychodzi naprzeciw temu, aby w sposób zdecydowany ulżyć ponad 1 milion 200 tysięcy osobom, które ukończyły 75. rok życia.

Drugim elementem tej ustawy jest to, iż operator wyznaczony z tzw. automatu mając wgląd do bazy PESEL i korzystając z tego już sam na następny miesiąc wyrejestruje osobę, która nabyła uprawnienia.

Trzecia istotna sprawa, która zawiera się w naszej propozycji, to jest to, aby osoby inne, które mają uprawnienia zgodnie z ustawą o abonamencie, czyli inwalidzi I grupy itd., mogły składać oświadczenia o nabyciu praw do niepłacenia abonamentu, a nie jak do tej pory zaświadczenia, gdyż to jest zasadnicza różnica. Wydłużyliśmy także obowiązujący do tej chwili okres 14 dni do złożenia tego oświadczenia do 30 dni. Ustawa ma wejść w życie 30 dni od dnia ogłoszenia.

W trakcie prac w Senacie zwróciliśmy się o opinie prawne do szeregu podmiotów. Myślę, że macie je państwo w materiałach, więc nie będę ich wymieniał – oczywiście Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji itd. Część uwag, które wpłynęły w tych opiniach, zostały uwzględnione, m.in. tytuł ustawy, bo poprzednio miał brzmienie „o ewidencji”, natomiast teraz jest „o opłatach abonamentowych”. Część uwag została uwzględniona w naszym senackim projekcie. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – czy w ramach ogólnej dyskusji, pierwszego czytania są jakieś głosy? Bardzo proszę – pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Tak się składa, że ci z nas, którzy interesują się sprawą, znają historię tego tematu w Senacie. Ona była następująca. Bodaj w 2012 roku został złożony pierwszy projekt senatorów PiS, który mówił o tej sprawie, o jakiej w tej chwili mówimy, ale również o takim ważnym problemie, jakim jest kwestia abolicji dla tych osób po 75. roku życia, które na podstawie obecnie obowiązujących przepisów nie dopełniły obowiązku wyrejestrowania się z systemu opłat abonamentowych i które

wskutek tego mają sytuację trudną związaną z naliczeniem im karnych opłat za okres, kiedy nie zgłosiły tego faktu i przestały płacić abonament.

Wiemy o tym dobrze, że w KRRiT jest ogromna liczba wniosków od takich właśnie osób o rozłożenie na raty bądź umorzenie opłaty abonamentowej. Wiele z tych osób ma również taką sytuację, że ponieważ nie wiedziały o możliwości odwoływania się, mają nawet komornika, który zajmuje im renty czy emerytury. W związku z tym chciałam zapytać pana senatora i w ogóle poddać pod rozwagę taki problem, jakie względy spowodowały, że projekt, który zgłosili senatorowie PiS, nie został przyjęty w Senacie i nie uwzględniono tego ważnego problemu społecznego, ale również i administracyjnego, jakim jest takie umorzenie ustawowe tej całej grupie osób, czyli dokonanie pewnego rodzaju abolicji zaległych opłat, osób, które właśnie z tego powodu są ścigane za niepłacenie abonamentu?

Dlaczego mówię, że to problem społeczny i administracyjny? Ogromnym kosztem trudem i nakładem pracy w KRRiT (nakłady idą w miliony złotych) odbywa się obróbka tych wszystkich wniosków od obywateli, którzy składają wniosek o umorzenie i rozłożenie na raty. Chodzi o to, by udało się znaleźć formułę prawną, która by spowodowała, żeby naprawić tę przeszłość związaną z ewidentnym błędem prawnym, jaki istniał, tzn. takim, który po prostu zmuszał starszych ludzi do tego, żeby wyrejestrowali się, żeby wykonali pewne czynności wynikające z tego, że skończyli 75. rok życia. Chodzi o to, żeby to po prostu naprawić w naszym systemie prawnym nie tylko na przyszłość, ale również naprawić ten błąd z mocą działającą wstecz. Dlatego prośba o refleksję w tym kierunku, bo w tym projekcie senackim widzę ewidentny brak zajęcia się tą nabrzmiałą boleśnie społeczną sprawą. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan senator.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pragnę podkreślić, szanowna pani poseł, że zajęliśmy się właśnie tym poważnym problem, który też powodował bardzo duży napływ, zresztą zgodnie z kompetencjami KRRiT, wniosków o rozłożenie na raty itd. To jest propozycja przerwania tego problemu.

Odnośnie do historii pragnę wyjaśnić, bo pani też chyba o to apelowała, że faktycznie grupa senatorów przedstawiła projekt, do którego przedstawienia był upoważniony Grzegorz Bierecki. Ja może zacytuję z opinii Biura Legislacyjnego Senatu do tego projektu, która mówiąc delikatnie była dosyć twarda. Cytuję: „w związku z tym rozwiązania zawarte w przedmiotowej ustawie mogą spotkać się z ewentualnym zarzutem zasady równości wobec prawa oraz sprawiedliwości społecznej, gdyż w sposób niedostatecznie uzasadniony różnicują sytuację podmiotów”. To jest jedno zdanie, nie chciałbym cytować kolejnych z opinii legislacyjnej, żeby tego pani źle nie odebrała, szanowna pani poseł. W związku z tym był jeszcze pewien czas historyczny, kilka miesięcy i nie wpłynęło takie rozwiązanie, które by temu zadośćuczyniło. Wskazanie w tej opinii jest wręcz takie, że powinna to być osobna ustawa o abolicji, z czym się zgadzamy. Ja też osobiście się zgadzam, że jest to problem do rozwiązania, natomiast szukaliśmy takiego sposobu, który umożliwiłby zatrzymanie tego napływu wniosków o rozłożenie na raty. Pani też o tym mówiła, że w pewnym momencie stał się to problem, zatem historycznie to pierwsze rozwiązanie, o którym pani wspomniała, nie uzyskało takiej bardzo pozytywnej opinii Biura Legislacyjnego. Uważam, że faktycznie nad tym problemem też trzeba się pochylić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pani przewodnicząca, panie senatorze, to, że prawnicy stwierdzili, że coś może ewentualnie nie grać, naprawdę jeszcze nie jest to podstawą do tego, żeby odrzucać projekt. Nie było to stwierdzenie kategoryczne, zresztą umówmy się, opinia legislatorów nie jest ostateczna.

Po drugie – obawiam się, że projekt, który pan dzisiaj prezentuje, może być po prostu niekonstytucyjny, ponieważ w innej sytuacji ustawia osoby, które są w tym samym wieku i jedne z nich będą zwolnione z obowiązku składania oświadczeń, a drugie będą ścigane przez komornika. Nie wiem, czy pan się tego nie obawia.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ja mam tylko taką prośbę, rozpatrujemy ten projekt i niezależnie od naszych opinii o historii dochodzenia do tego projektu, zajmijmy się tym projektem. Poproszę o odpowiedź na ostatnią uwagę pana posła. Jeszcze pani poseł Bubula – bardzo proszę.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Właściwie w trybie sprostowania, dlatego że ja nie pytałam tylko o historię, ale także o to, dlaczego w tym właśnie projekcie senatorów nie został rozwiązany również ten problem – dlaczego oprócz wybiegania w przyszłość i zastosowania tej procedury konieczność zgłaszania przez 75-latków równolegle nie ujęli państwo w tym projekcie problemu abolicji. Można mieć taką czy inną ocenę projektu zgłoszonego przez senatorów PiS, ale problem społeczny nadal jest i to jest pytanie właśnie do tego projektu: dlaczego on nie zawiera takiej części?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę – pan senator.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Dlaczego nie został ujęty? Jeszcze raz podkreślę, także w odniesieniu do wystąpienia pana posła, nie możemy mówić, że opinia legislacyjna jest dobra albo niedobra. Ja nie oceniam, cytuję opinię Biura Legislacyjnego Senatu, która dotyczy projektu jednego i drugiego.

Jeszcze raz chcę podkreślić, że projekt, o którym państwo historycznie mówicie, wymaga ustawy o abolicji. Może jeszcze doprecyzuję: „oprócz zasadniczych uwag co do zgodności rozwiązań zawartych w projekcie ustawy z konstytucją zasadności umorzenia należności z tytułu opłat abonamentowych przed nowelizacją ustawy z dnia 21 kwietnia 2015 roku o opłatach abonamentowych, a także problemu z wypełnieniem wymogu składania w przyszłości projekt przedmiotowej ustawy zawiera szereg innych wad oraz nieścisłości” – mówimy o projekcie, który został złożony przez moich szanownych kolegów z PiS – „niejednoznaczne określenie zakresu podmiotowego ustawy oraz stosowanie odesłań do niewłaściwych przepisów, nieprecyzyjne określenie przedziału czasowego stosowania abolicji w zakresie opłat abonamentowych, wprowadzenie przepisu, który nie ma wartości normatywnej”. My nie mogliśmy wprowadzać do tej ustawy, bo to jest ustawa o opłatach abonamentowych. Należy się pochylić, z czym się zgadzam, ale wprowadzić ustawę o abolicji, więc w tym projekcie nie mogliśmy powtarzać formalnych zastrzeżeń, gdyż to są dwa różne projekty.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ponieważ będziemy nad tym pracować, jeszcze chciałem się przygotować do ewentualnej dyskusji na następnym spotkaniu. Czy zarzut niekonstytucyjności dotyczy też naszego projektu? Taki zarzut się pojawia.

Druga sprawa dotyczy tych ewentualnych oświadczeń. Rozmawialiśmy o tym, czy oświadczenia osób, które nie przekroczyły 75. roku życia, a mają uprawnienia do niepłacenia abonamentu, są możliwe do stwierdzenia, że tak jest faktycznie. Czy to nie może powodować jakiejś manipulacji w tym względzie? Jeżeli tak, to nie wiadomo, czy w ogóle warto tym się zajmować.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Czy pan senator? Bardzo proszę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie przewodniczący, myślę, że tym projektem warto się zajmować. Natomiast odpowiadając na pańskie pytania: tak, dyskutowaliśmy na temat wprowadzenia oświadczeń zamiast zaświadczeń. Faktem jest, że w trakcie prac w Senacie pojawiły się wątpliwości co do tego, jak skutecznie sprawdzić, czy oświadczenie, zresztą po zmodyfikowanym przez KRRiT konkretnym oświadczeniu wydanym przez KRRiT, będzie zgodne z prawdą. Mając też wątpliwości wyszliśmy z założenia, że każdy, kto będzie składał oświadczenie, będzie to robił zgodnie z prawdą.

Co do weryfikacji, to faktycznie należy to rozważyć, czy utrzymać ten zapis. W tym zakresie kierowaliśmy się tym, że już w wielu przypadkach w różnej działalności są składane oświadczenia i przyjęliśmy to jako punkt wyjściowy, natomiast faktycznie w wielu przypadkach może to być trudne do zweryfikowania. Obecnie, jeżeli ktoś ma uprawnienie pomijając ukończenie 75. roku życia, to powinien mieć zaświadczenie o grupie itd. Myślę, że sugestia pana przewodniczącego jest słuszna. Moim skromnym zdaniem warto, żeby Wysoka Komisja nad tym się pochyliła.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Czy mamy jeszcze jakieś uwagi? Pan minister – bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Pani przewodnicząca, zostałem upoważniony przez rząd do złożenia stanowiska rządu w sprawie procedowanej ustawy. Chcę powiedzieć, że co do zasady generalnie rząd aprobuje tę inicjatywę w zakresie przyznania wyznaczonemu operatorowi możliwości weryfikacji w bazie PESEL danych abonentów, którzy ukończyli 75. rok życia, co pozwoli na uniknięcie konieczności wszczynania postępowania egzekucyjnego wobec tych osób. Absolutnie natomiast nie można się zgodzić na zaproponowaną przez senatorów propozycję całkowitej rezygnacji z obowiązku przedkładania dokumentów i zastępowania ich oświadczeniem w przypadku innych osób uprawnionych do zwolnienia. Po pierwsze – ten projekt nawet nie przewiduje żadnej konsekwencji za złożenie nieprawdziwego oświadczenia, a po drugie – kto miałby weryfikować prawdziwość tych oświadczeń? To tyle, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście przyznaję, że to byłby problem. Bardzo proszę – pan minister Luft.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Chciałbym powiedzieć, że w naszym przesłanym stanowisku podchodzimy do tej sprawy tak samo jak ministerstwo. Nikt nie kwestionuje uprawnień, prawda? Jest tylko kwestia możliwości weryfikowania tych uprawnień. W odniesieniu do 75-latków, to co powiedział pan minister, jest możliwe po prostu zastosowanie bazy PESEL i jest to weryfikowalne, natomiast w wypadku pozostałych kategorii zwolnionych nie ma takiej możliwości. W obecnej sytuacji gdy wiadomo, jaka jest nieszczelność abonamentu, wprowadzanie kolejnej dziury w tej szczelności w sytuacji mediów publicznych mogłoby się okazać niezwykle ryzykowne.

Nawiązując do tego, co powiedziała pani poseł Bubula, chciałbym powiedzieć, że w związku z tym zaproponowaliśmy ograniczenie tej regulacji tylko do kwestii 75-latków a także wprowadzenie tam przepisu, który umożliwi nam rozładowywanie tej wielkiej góry w tej chwili 200 tysięcy zalegających i czekających na rozpatrzenie spraw. Do tego potrzebujemy jednej prostej rzeczy i dlatego zaproponowaliśmy wprowadzenie do tej nowelizacji także zapisu, który umożliwi podniesienie limitu wydatków na wynagrodzenia w KRRiT wraz z opłacanymi przez pracodawcę składkami na ubezpieczenia z tytułu realizacji zadań, które są związane właśnie z rozładowaniem tego olbrzymiego korka 200 tysięcy zalegających i czekających na rozpatrzenie spraw.

Trzeba powiedzieć, że 90% tych spraw albo nawet więcej jest załatwianych pozytywnie, tzn. to są po prostu zgody na te umorzenia, natomiast one muszą być załatwione, bo inaczej, to cały czas stanowią ten nawis i mogą być ewentualnie nawet podstawą egzekucji przez operatora. Przyspieszenie tego procesu jest bardzo wskazane. W tej chwili

jest 11 osób, które tym się zajmują. Wymaga to wprowadzenia możliwości sfinansowania większej liczby osób, które w określonym okresie przez 2 lata będą wyłącznie tym się zajmowały. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś uwagi? Proszę uprzejmie.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Chciałabym tylko zwrócić uwagę, tak podpowiada logika, że skoro KRRiT potrzebuje dodatkowo jeszcze ponad 2300 tys. zł na rozwiązywanie tego problemu, a w środkach, które już ma KRRiT, też wydatkuje na obsługę tego nawisu określone środki, to dlaczego by nie przygotować w parlamencie polskim ustawy, która zaoszczędzi ogólnie rzecz biorąc budżetowi państwa kilka milionów złotych a ludziom mitręgi, zdenerwowania i ewentualnie nawet pogorszenia stanu zdrowia wskutek tego, że są ścigani i muszą się starać o to, żeby nie mieć komornika. Zachęcam do takiego podejścia bardziej logicznego do tej sprawy. Po co wydawać kolejne miliony z budżetu państwa na sfinansowanie obsługi administracyjnej tego problemu, jak można znaleźć rozwiązanie, które po prostu zlikwidowałoby ten problem. Dziękuję.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Aleksander Macedoński załatwił, jak pani poseł wie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Pani przewodnicząca, chciałem się odnieść do propozycji pana ministra Lufta. Uważam, że tak daleko idąca propozycja etatyzacji przy okazji tego typu małej nowelizacji jest delikatnie mówiąc za daleko posunięta. Oczywiście, jak będzie trzeba, to będę przedstawiał stanowisko rządu w tej sprawie wspólnie z MF – pan dyrektor jest z nami. Myślę, że tego typu problemy, czy tego typu korki można rozładowywać po prostu bezosobowym funduszem płac, a niekoniecznie etatami.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Pan minister Luft.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Drobne wyjaśnienie. Tu chodzi o podniesienie limitu wydatków na te wynagrodzenia, a nie dołączenie dodatkowych środków. Jeżeli można, to jeszcze poprosiłbym panią dyrektor o wytłumaczenie tego.

Dyrektor biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Rzeczywiście proszę pamiętać, że ustawa okołobudżetowa limituje wysokość środków na wynagrodzenia osobowe. W budżecie na 2015 rok otrzymaliśmy zwiększone środki o około 13.000 tys. zł na uporanie się z problemem abonamentu. Niestety, ustawa okołobudżetowa stanowi, że w tych 13.000 tys. zł jedynie 300 tys. zł możemy przeznaczyć na etaty, na zatrudnianie dodatkowych osób, dodatkowych urzędników na podejmowanie decyzji administracyjnych. Część środków z tych 13.000 tys. zł przeznaczyliśmy na zakup usług kancelaryjnych i pocztowych (to są bardzo duże środki) po to, żeby wspomóc proces podejmowania decyzji administracyjnych. Chodzi o prace związane z wprowadzaniem do systemu elektronicznego, skanowaniem dokumentów, archiwizowaniem. Są to prace, których urzędnik nie musi wykonywać, ale są takie działania, które muszą być wykonane od początku do końca przez urzędnika, czyli decyzja administracyjna musi być podjęta przez urzędnika. W tej chwili mamy 13 etatów kalkulacyjnych do podejmowania tych decyzji administracyjnych. Szacujemy, że mamy do podjęcia około 200 tysięcy takich decyzji.

Dlatego proponujemy właśnie wpisanie dodatkowych środków na etaty w tej ustawie abonamentowej, limitu, dlatego że to tak naprawdę nie zwiększy środków w ustawie budżetowej ogólnie, a jedynie na 2 lata. Przypomnę, że mamy te pieniądze, po prostu

chcemy prosić, wnosić o to, żeby te środki, których w tej chwili nie możemy wydać inaczej, przeznaczyć na etaty.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, pamiętam tamtą dyskusję budżetową i prace nad budżetem na rok 2015. Naprawdę, nie mieszajmy pojęć. Tak jak mówił pan senator, jak to jest o opłatach abonamentowych, to o opłatach abonamentowych a nie o abolicji, to może nie zwiększaniu limitu środków dla KRRiT. Ja rozumiem państwa, tylko powiem, że z taką energią jak teraz Poczta Polska potrafi ścigać, przeprowadzać egzekucję i składać wnioski do komorników i gdyby odrobinę tej energii strawiła na to, żeby się zainteresować, dlaczego ktoś nie płaci, gdyby te sprawy były załatwione na bieżąco i te osoby byłyby wykreślane z rejestru, bo mają uprawnienia, to dzisiaj nie mielibyśmy tego kłopotu.

Jesteśmy w takim kłopocie, bo zawsze jest się w takim kłopocie, jak się daje całą paletę różnych ulg, zwolnień i Bóg wie czego. Zawsze z tego jest kłopot. Wiek jest sprawą oczywistą i może być załatwiony automatycznie, cała reszta wymaga mitręgi, urzędników i nie wiadomo kogo. Takie jest moje zdanie. Dziękuję. Pan minister, tak? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Zgadzając się absolutnie, pani przewodnicząca, że to nie jest przedmiot tej nowelizacji, ale w związku z tym, że temat został mocno poruszony, żyje i KRRiT składa taki wniosek, to bardzo proszę o to, żeby zezwoliła pani panu dyrektorowi Stasiakowi z MF na przedstawienie stanowiska Ministra Finansów w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów Mirosław Stasiak:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo. Postaram się bardzo krótko. Jak słusznie zauważyła pani przewodnicząca, dokładnie te same argumenty i ta sama dyskusja odbywała się na etapie pracy nad budżetem 2015 roku i nad ustawą budżetową. Nie podając więcej argumentów, pozwolę sobie ograniczyć się tylko do takiego sformułowania – gdybyśmy poszli w tym kierunku, to ta ustawa musiałaby dokonać także zmiany nowelizacji ustawy okołobudżetowej, więc wykroczyłaby zarówno poza obecne stanowisko rządu, jak i poza sam projekt, który jest procedowany w tej chwili. Poprzestanę na tym, to jest naprawdę bardzo precedensowa nowelizacja. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Ja nie twierdzę, że to jest dobrze, tylko niestety my tu stanowimy prawo i musi być jakiś porządek, bo się inaczej nie da.

Czy mamy jeszcze jakieś uwagi? Mamy zidentyfikowany problem. Jeden to jest kwestia rozszerzenia tego i kwestia jakiejś abolicji, drugi – choć mamy wyjaśnione, ale rozumiem, że to jeszcze trwa, co zrobić, żeby KRRiT mogła się z tym uporać. Trzeci – co wydaje mi się najsensowniejsze i najłatwiejsze, przynajmniej możemy zrobić ustawę, która automatycznie zwolni 75-latków z opłat. Mamy takie 3 wyjścia. Bardzo proszę – pan senator.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję Wysokiej Komisji licząc na poparcie tego projektu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie senatorze. Sądzę, że na tym możemy zamknąć pierwsze czytanie. Tak jak powiedziałam, na następnym posiedzeniu po prostu zaczniemy procedować. Wszyscy zdążą się zapoznać ze wszystkimi opiniami. Tu obecni słuchali wymiany zdań i poglądów wobec tego rozumiem, że sama praca nad ustawą pójdzie nam szybko. Dziękuję bardzo państwu, zamykam posiedzenie.